GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. — **N^ER 150.** — *Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

WTOREK DNIA 5 LIPCA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI
4.	7	27 6. 289	+13. 4	+ 8,6	połu: mocny	pochmurno	
	12	,, 6, 595	+16. 3	+ 8,3	,, średni	pogoda z chmur:	
	3	,, 6, 628	+17. 3	+ 8,1	,, ,,	chmury	
	9	,, 6, 881	+13. 2	+ 6,7	,, ,,	pogoda z chmur:	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — *Kuryer francuzki* umieścił w swoim piśmie Nro 171 z Londynu, następujący artykuł wyięty z dziennika *Morning Chronicle* :

"Jeżeli woyna potrwa w Polszcze, Francya będzie przymuszoną wdać się w tę sprawę, albowiem dowiaduiemy się z wiarogodnego źródła, iż ministeryum francuzkiemu nastręcza się pomysł, że powodzenia Rossyi staną się hasłem domowéy woyny we Francyi, a w tym razie, iako i w sprawie Belgów, woli się spuścić na losy woyny zagraniczney niżeli domowéy. Co do nas, ofiaruiemy Polakom samę tylko sympatyą. Nie mamy takich przyczyn iak Francya do wdania się w ich sprawę. Jakieżby ministerym ośmieliło się wplątać naród w woynę dla utrzymania lub wywalczenia niepodległości innego narodu? Bądźmy pierwéy sprawiedliwemi, aniżeli wspaniałemi, iest to dawna zasada, a obarczeni narodowym długiem, nie iesteśmy w stanie prowadzić woyny z powodu iedynie wspaniałomyślności."

Tenże dziennik donosi: iesteśmy szczęśliwemi, iż możemy ogłosić, że niektóre trudności, niedozwalaiące przyięcia ofiarowanéy korony xięciu *Leopoldowi*, zostały usunione, i że spodziewamy się zadowalaiącego powszechnie załatwienia sprawy Belgów.

Angielski dziennik *Sun* wyraża się w sprawie Polski iak następuie: — "Często złe sprawia dobre; można to przysłowie dawne doskonale zastósować do spóźnienia Francyi i Anglii wdaniu się do sprawy Polski. Gdyby te dwa, tak wielki wpływ maiące mocarstwa, były się udały do cesarza *Mikołaja*, i uczyniły mu przedstawienia na korzyść Polaków zaraz w samym początku rewolucyi, gdy iéy zaród tlał tylko w xięztwie warszawskiém, i za nim Wołyń, Litwa i Podole do niéy przystąpiły, przedstawienia te miałyby na celu wezwać cesarza Rossyi do nadania mieszkańcom Warszawy konstytucyi, przyznanéy na wiedeńskim kongressie, ta się im bowiem z prawa przynależała, albo przynaymniéy do uznania niepodległości xięztwa warszawskiego. Dziś zamiast mieszania się tych dwóch

potężnych dworów w tę sprawę, mogą wystąpić na obszernieysze pole, i przybrać ton stanowczy; mogą żądać przywrócenia królestwa polskiego, a przynaymniéy części należącéy do Rossyi, albowiem to tylko może zaspokoić Polaków.

Warszawa powinna bydź wolną wraz z Litwą, Wołyniem, Podolem i Ukrainą, lub woyna zagłady, dotąd trwaiąca, pociągnie się dopóty, dopóki z woysk obudwóch niepozostanie tylko nieco ludzi dla doniesienia o swoiéy zupełnéy klęsce. Polacy uzyskali prawo do zupełnéy niepodległości. Rozwinęli talenta, waleczność, energią i umiarkowanie; są oni po stokroć wyższemi nad tych rysiów którzy pragną ich pokonać, i powinni zwyciężyć. Wypadki wydarzaiące się we Francyi i Anglii dopomagaią ich sprawie. Każdy błąd Filipa Ludwika, kompromituiący iego popularność i iego wsteczny system, przynosi korzyść bohaterskim ziomkom *Sobieskiego* i *Kościuszki*. Każdy krok w Anglii posunięty do reformy iest również korzystnym dla Polaków. Oby się ieszcze z kilka potrzymali miesięcy a pewno zwyciężą.„

"Wiedzą dobrze rządy francuzki i angielski, iż się muszą wdać koniecznie w sprawę Polski; że klassa oświecona ludu iednego i drugiego kraiu nie ścierpi, aby cały naród został zniszczonym, kiedy iedno słowo przez ich władzców wyrzeczone może zapobiedz téy smutnéy katastrofie. Dla czegóż nie wdaią się w tym razie lub czemu nie czynią choćiaż przedstawień? Przyznaiemy wprawdzie że ministeryum iest dosyć zatrudnionem reformą i iéy skutkami, lecz położenie angielskiego rządu nie iest tyle drażliwém, aby nie zdołało wstrzymać potoków krwi przelewaiącéy się w Polszcze. Kray ten nieszczęśliwy iuż utracił kilku naylepszych ienerałów i czoło swoiego woyska, dla czegóż gabinet nasz nie wdaie się, aby zapobiedz nowym stratom? Polacy są, lub koniecznie bydź powinni naturalnemi protektorami Europy przeciwko Rossyanom, mało co więcéy uobyczaionemi iak przed lat 1000. Petersburgski gabinet, iakkolwiek nieprzezorny, czuie to przecież doskonale. Ztąd to pochodzi iego upór przy panowaniu nad Polską.

"Lecz dzięki *Naywyższemu*, nadszedł czas w którym wilk musi puścić swoię zdobycz. Bydź może, iż każdy będzie musiał powrócić to co niesprawiedliwie zagarnął. Sprawa Belgów, porównana z sprawą Polski iest niczém. Jednakowoż gabinety francuzki i angielski wysilaią się na wynalezienie poiednawczych środków do załatwienia interesów Belgii, a zostawiaią sprawę Polski poruczeniu Opatrzności i czułemu politowaniu rossyyskiego władzcy.„

P. *Severin*, poseł rossyyski przy rządzie Szwaycarskim, podał notę sprzymierzonemu rządowi, w któréy wyrażaiąc delikatnie niezadowolenie swoiego monarchy z powodu obawy Szwaycarów, którym wielkie niegroziło niebezpieczeństwo, kończy swoie pismo temi wyrazy: "Niepotrzebnie Szwaycarya oświadczyła swóy zamiar publicznie, że w przypadku europeyskiéy woyny, zachowa ścisłą neutralność, albowiem iest do niéy przez traktaty obowiązaną. Również było zbytecznem wyzywać sprzymierzone mocarstwa do wyraźnego teyże neutralności uznania, albowiem one zabezpieczyły dobrodzieystwo federacyi. Z tém wszystkiem poseł, aby niepozostawić żadnéy wątpliwości względem sposobu myślenia N. Cesarza, swoiego Pana, iest upoważnionym oświadczyć, iż Rossya postanowiła szanować neutralność federacyi szwaycarskiéy, o ile ią taż sama będzie szanować i starać się aby ią inni także szanowali.

Warszawa 1 *Lipca* — Przeglądanie papierów zabranych w dniu onegdayszym ciągnie się iak naystaranniéy; lecz ponieważ ich iest wiele, nie mogło bydź ieszcze ukończone.

Tym czasem biega ogromna massa baiek, które rosną przechodząc z ust do ust. Już zaraz w pierwszym dniu obnoszono się z nieprawdziwą listą uwięzionych, na którey umieszczono osoby lub znienawidzone w opinii publiczney lub też przez prywatną czyią niechęć podane. W tłumach ludu widzieliśmy w Niedzielę podobną listę z 19 osób złożoną, których większa połowa mylnie była zamieszczona, a troskliwie ią sobie przepisywano. Ważać iednak należy, iż nawet między uwięzionemi są tacy (iak urzędowe niesie ogłoszenie) którzy nie z powodu podeyrzeń, lecz iedynie dla tego przytrzymani, iż zostawali w bliższych prywatnych stosunkach z obwinionemi. Krok podobny doradzała ostrożność, zwłaszcza w przedmiocie tak ważnym, obchodzącym sprawę całego narodu. Mogą więc bydź między uwięzionemi i zupełnie niewinni; iakoż iuż słychać, iż w papierach pułkownika *Słupeckiego*, nie tylko nie masz nic podeyrzanego, lecz owszem widać iego uczucia patryotyczne.

Z resztą, iak z iedney strony skład kommissyi przeglądaiącey papiery może zaspokoić wymagania opinii publiczney, tak też i wyznaczenie sądu woiennego dowodzi podobneyże troskliwości; w sądzie tym prezydować będzie jenerał brygady *Węgierski*, a między członkami iego są kapitanowie: *Drzewiecki*, *Przeradzki*, Porucznicy: *Mochnacki*, *Rupniewski*.

Słychać, iż za jenerałami *Kurutą* i *Knoringem*, pociągnął także korpus *Kreutza* dla działania przeciwko powstaniu Litwy.

Dowiaduiemy się że jen. *Rüdiger* dla tego był przeszedł Wieprz, iż przez Podlaskie miał przeprowadzić 2000 koni dla główney armii, którey iazda i zaprzęgi są bardzo zniszczone. Coby to za szacowna zdobycz była dla nas, gdyby go był jen. *Jankowski* pobił.

Szanowny P. *Tęgoborski* konsul rossyyski w Gdańsku, przeniósł się do Torunia, ażeby z bliska tem lepiey mógł doglądać zaopatrowanie woyska rossyyskiego.

W Płockiem Rossyanie cofnęli się zupełnie z obwodu lipnowskiego; i Płock iest przez nich opuszczony — lecz zdaie się, iż chcą zatrzymać linią od Wyszogrodu do Pułtuska.— W Podlaskiem około Siedlec kręcą się tylko ich patrole.

Umieszczamy tu odezwę, iaką podczas wkroczenia na Żmudź jen. *Pahlen*, xiążę *Giedroyć* biskup Żmudzki wydał do jednego z Naczelników powstania, i odpowiedź tegoż Naczelnika:

"W. M. Dobrodzieju! Pan jenerał gubernator Liflandyi, Estlandyi i Kurlandyi, jenerał-porucznik *Pahlen* w proklamacyi swoiey, uczynioney do obywateli Wileńskiey gubernii dnia 10 b. m., a osobliwie do mieszkańców żmudzkich powiatów, iuż zapowiedział tak o mem przybyciu do iego główney kwatery, iak i o tem, że z wyraźney woli Nayiaśnieyszego Cesarza, Pana Naymiłościwszego, mam przełożyć tymże obywatelom niektóre uwagi, pochodzące z miłosierdzia łaskawego Monarchy.

Spełniaiąc dzisiay tę świętą powinność przesyłam załączaiącą się do Wielm. P. Dobrodzieia odezwę moią, do współziomków moich obywateli Żmudzi. — Wyłożone w niey uwagi, są czerpane z źródeł pewnych i mocnego przekonania. Zastanawiaiąc się nad okropnością stanu teraźnieyszego i przyszłego błogosławioney żmudzkiey krainy, iaka może nastąpić za dalszem ociąganiem się, w złożeniu wiarołomnie podiętego oręża, ia mam nadzieię, że zbawienna rada moia, nie zostanie przez współziomków odrzuconą.

Naymilsi bracia obywatele! Postanowienie Nayiaśnieyszego Pana iest niezmiennie, iżby w zaburzonym podwładnym mu kraiu, porządek prawny był przywrócony.—Ktokolwiek zaś zna wielkość potęgi Imperium Rossyyskiego i zamożność onego we wszelkiego sposoby, nie może bynaymniey wątpić, ażeby ten zamiar nie był doprowadzonym do skutku. — Kochani współziomkowie! widzicie iuż przed

oczyma waszemi i w zagrodach waszych waleczne pułki Rossyan z piorunuiącemi działami, i ieszcze może bydź lądem i morzem wielce pomnożona ich liczba, a zbroyne i półdzikie kupy plemion bałwochwalczych i machometańskich, lecz wiernych swoiemu monarsze, dawno iuż ruszyły z koczowisk swoich, i zbliżaią się dla pogromienia naruszycielów wnętrznego pokoiu. — Próżne zatem i daremne będą wszelkie zamachy i usiłowania wasze, naymilsi bracia Obywatele! zupełne starganie sił naszych i surowość kar nieomylnie nastąpić musi, ieżeli niepospieszycie złożyć broni, i oświadczyć szczerą submissyę i poddanie się prawemu Rządowi. Wzywa was do tego kochani współziomkowie, sam monarcha Pan Nasz Naymiłościwszy w ukazie swoim 22 przeszłego marca wydanym, wzywa z Naywyższey woli Jego, Naczelny Wódz, jen. gubernator baron *Pahlen*, mąż pełen ludzkości i naylepszy dla was, łączę nakoniec i ia na teyże osnowie moię naymilszą do was prożbę.

Pan baron zaręcza, że negocyacya w tym celu zrobiona osobiście przez W. P. Dobrodzieia lub Parlamentarza, za odgłosem trąby, okazaniem czerwoney powiązki na ręku i białey chorągwi, będzie przezeń przyięta, i bezpieczeństwo osób zostanie zabezpieczone.

Mam honor bydź z prawdziwym szacunkiem Wielmożnego W. M. Pana dobrodzieia nayniższym sługą.

Szawle N. 140, 25 Kwietnia (7 Maja 1831 r.

Szymon Michał Xże *Giedroyć* Biskup Koad. Żmud.

Odpowiedź:

Do Xięcia Szym: Giedroycia Biskupa Adymitańskiego Koadjutora Żmudzkiego i t. d.

Xiążę! Z boleścią mieszkańcy Żmudzi czytali twoią odezwę, ze smutkiem widzą, żeś fałszem skalał twe usta. Tyś wzrósł między nami przez lat 40 byłeś świadkiem cierpień naszych i przez lat tyleż sam ie znosiłeś. Ty wiesz, iak gnieciony iarzmem lud nasz dobry, cierpliwy, łagodny, w milczeniu dźwigał kaydany. Nakoniec przepełnił się kielich goryczy, i dłużey cierpieć niepodobna było. Urzędnicy skarbowi, te nienasycone piiawki, wyssały nam grosz ostatni; urzędnicy woyskowi napoili nas poniżeniem i wzgardą, i jedyny sposób życia, zboże, krwawym potem z ziemi wydobyte, zabrano dla woyska, które z polakami walczy, całą młodzież na rekruta brano dla mordowania Zaniemeńskich braci. Czyż niewiedziałeś xiąże, iak *Nowosilców*, *Pelikan*, *Horn*, *Botwinko* i cała zgraia łotrów niższych, młodzież szkolną więziła, i wymusiła na niektórych torturami wyznanie uroioney winy? iak oyców familii przez lat kilka trzymano w podziemnych więzieniach stolicy, póki za niewinnych uznano? Czyliż nie wiesz, że i teraz w dalekiem wygnaniu, ciż sami z utęsknieniem wyglądaią powrotu? Wszystkiego byłeś świadkiem i zamiast wstawienia się za nami, zamiast łączenia się z szanownem naszem zgromadzeniem duchownem, które błogosławi naszym usiłowaniom i błaga Naywyższego za nasze powodzenie, Ty Xiążę kłamliwemi usty przemawiesz do ludu, który iuż ciebie nieuznanie za swego pasterza; ty obiecuiesz łagodność, a w Oszmianie wyrzynaią kapłanów, gwałcą dziewice, w Wilnie ieńców woiennych śmiercią karzą, na Żmudzi cała ludność męzką z ogolonemi głowami na wieczne wygnanie pędzą! Porzuć kapłanie missyą niegodną twego charakteru, uwłaczaiącą twey sławie, przypomniy żeś Polak, a nadewszystko pamiętay, że iest Sąd potomności na ziemi, a Sąd Boga w Niebie!

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta od zł: 26 do 28 i pół. — Pszenicy od 33 i poł do 36. — Jęczmienia od 24 do 26. — Owsa od 17 do 20. — Siana furę iednokonną od 15 do 26; parokonną od 30 do 34. — Słomy furę od 6 do 9.

DONIESIENIE.